

Uchwała z dnia 11 stycznia 2006 r., III CZP 119/05

Sędzia SN Marian Kocon (przewodniczący)

Sędzia SN Barbara Myszka (sprawozdawca)

Sędzia SN Grzegorz Misiurek

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "R.-P." sp. z o.o. w R. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń "C." S.A. w W. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 11 stycznia 2006 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Koszalinie postanowieniem z dnia 14 października 2005 r.:

"Czy przez »adres podany w rejestrze« w rozumieniu art. 133 § 2a k.p.c. i art. 139 § 3 k.p.c. należy rozumieć wyłącznie adres siedziby przedsiębiorcy wpisanego do rejestru, czy również adres jego oddziału wpisany do rejestru w przypadku, gdy roszczenie powoda pozostaje w związku z działalnością tego oddziału?"

podjął uchwałę:

Przez adres podany w rejestrze, o którym mowa w art. 133 § 2a k.p.c. należy rozumieć – w odniesieniu do przedsiębiorcy będącego spółką akcyjną – adres siedziby spółki, a nie adres jej oddziału.

Uzasadnienie

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „R.-P.” z siedzibą w R., w pozwie o zapłatę skierowanym do Sądu Rejonowego – Sądu Gospodarczego w Koszalinie, oznaczyła stronę pozwaną jako Towarzystwo Ubezpieczeń „C.” S.A. w W., Oddział w S., ul. J. nr 67 w S. Sąd Rejonowy doręczył stronie pozwanej pod wskazanym adresem odpis pozwu oraz wezwanie do złożenia odpowiedzi na pozew w terminie dwutygodniowym pod rygorem wydania wyroku zaocznego. W dniu 2 maja 2005 r. dyrektor Oddziału pozwanej spółki w S. zwrócił otrzymaną przesyłkę z pismem informującym, że nie jest uprawniony do występowania w

postępowaniach sądowych, w których stroną jest Towarzystwo Ubezpieczeń „C.” S.A., wobec czego wszelkie przesyłki sądowe należy doręczać pod adresem siedziby spółki: ul. J. nr 162 w W.

Sąd Rejonowy, na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 czerwca 2005 r., wydał wyrok zaoczny, którym zasądził od Towarzystwa Ubezpieczeń „C.” S.A. w W., Oddziału w S. na rzecz powódki kwotę 99 402,66 zł z odsetkami oraz kosztami procesu i nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności, po czym odpis tego wyroku doręczył stronie pozwanej pod adresem wskazanym w pozwie. W piśmie z dnia 29 czerwca 2005 r. dyrektor Oddziału w S. ponownie wyjaśnił, że nie jest uprawniony do występowania w imieniu spółki, wobec czego korespondencję sądową należy kierować pod wskazany wcześniej adres siedziby spółki w W. Pozwana spółka akcyjna wniosła natomiast sprzeciw, w którym zgłosiła wniosek o zawieszenie nadanego wyrokowi zaocznemu rygoru natychmiastowej wykonalności. Zarzuciła, że odpis pozwu nie został jej prawidłowo doręczony, ponieważ oddział spółki nie ma zdolności sądowej i nie ma w nim również osoby upoważnionej do odbioru pism sądowych.

Postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2005 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności, stwierdzając, że wyrok zaoczny wydany został bez naruszenia przepisów o dopuszczalności jego wydania, doręczenie odpisu pozwu pod adres oddziału spółki wpisanego do Krajowego Rejestru Sądowego uznać należy bowiem za skuteczne.

W zażaleniu na to postanowienie pozwana spółka wniosła o jego zmianę przez zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy w odnośnym zakresie do ponownego rozpoznania. Podniosła, że – zgodnie z art. 67 § 1 k.p.c. – osoby prawne oraz inne organizacje mające zdolność sądową dokonują czynności procesowych przez organy uprawnione do działania w ich imieniu, oraz że organem tym jest zarząd spółki, która ma swoją siedzibę w W. (art. 41 k.c.). Zgodnie zatem z art. 133 § 2 i § 2a k.p.c., odpis pozwu powinien być doręczony pod podany w rejestrze adres siedziby spółki, nie zaś – jak przyjął Sąd Rejonowy – pod adres jej oddziału.

Przy rozpoznawaniu zażalenia Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym zagadnieniu prawnym, przytoczonym na wstępie uchwały. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawione zagadnienie prawne dotyczy wykładni art. 133 § 2a k.p.c., wprowadzonego do kodeksu postępowania cywilnego z dniem 1 lipca 1996 r. przez art. 1 pkt 25 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189), po czym dwukrotnie nowelizowanego: po raz pierwszy, z dniem 22 października 1997 r. przez art. 16 pkt 4 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. Nr 121, poz. 770 ze zm.), i po raz drugi, z dniem 1 stycznia 2001 r. przez art. 63 pkt 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. Nr 121, poz. 769; zm.: z 2000 r. Nr 114, poz. 1193) oraz art. 597 pkt 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.). Istota zagadnienia sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii, czy przez adres podany w rejestrze w rozumieniu art. 133 § 2a k.p.c. w odniesieniu do przedsiębiorcy będącego spółką akcyjną należy rozumieć adres siedziby spółki, czy adres jej oddziału.

Trzeba przypomnieć, że – zgodnie z art. 36 pkt 7 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym – do spółek akcyjnych stosuje się przepisy rozdziału 2 tej ustawy o rejestrze przedsiębiorców oraz że stosownie do art. 38 pkt 1 ppkt c i d powołanej ustawy, w dziale 1 rejestru przedsiębiorców zamieszcza się m.in. takie dane, jak siedziba i adres każdego wpisanego podmiotu, a jeżeli podmiot wpisany do rejestru ma oddziały – także ich siedziby i adresy. Zatem w sytuacji, w której spółka akcyjna ma oddziały, w rejestrze przedsiębiorców uwidoczniony zostaje nie tylko adres siedziby spółki, lecz także adresy jej oddziałów.

Przepis art. 133 § 2a k.p.c., w zakresie, w którym posługuje się pojęciem adresu podanego w rejestrze, był już przedmiotem wykładni. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 lutego 2000 r., II CKN 1152/99 (OSNC 2000, nr 7-8, poz. 149) wskazał, że obowiązek oznaczenia w pierwszym piśmie procesowym w danej sprawie miejsca zamieszkania lub siedziby strony (art. 126 § 2 k.p.c.), w odniesieniu do przedsiębiorców wpisanych do rejestru sądowego na podstawie odrębnych przepisów, oznacza powinność wskazania adresu podanego w rejestrze. Postanowienie to zapadło w sprawie, w której chodziło o ocenę skuteczności doręczenia wyroku zaocznego spółce akcyjnej, występującej po stronie pozwanej,

dokonanego pod adres oddziału spółki. Sąd Najwyższy podkreślił wówczas, że wpis oddziału spółki do rejestru nie oznacza zmiany strony postępowania cywilnego – stroną tą pozostaje sama spółka jako osoba prawna. Rozważając znaczenie art. 133 § 2a k.p.c. podniósł, że wprowadzenie go podyktowane było właśnie tym, aby zlikwidować, a przynajmniej ograniczyć przypadki kierowania korespondencji sądowej do jednostek organizacyjnych osoby prawnej będącej przedsiębiorcą, względnie do osób fizycznych będących przedsiębiorcami, pod adres ich miejsca zamieszkania, co było źródłem wątpliwości, a nawet sporów co do skuteczności doręczenia. Z art. 133 § 2a k.p.c. wynika, że gdy pismo procesowe jest pierwszym pismem w sprawie, to obowiązek oznaczenia miejsca zamieszkania lub siedziby stron będących przedsiębiorcami wpisanymi do rejestru sądowego oznacza powinność wskazania adresu podanego w rejestrze (art. 126 § 2 k.p.c.), przepis ten nakazuje bowiem sądowi doręczać przedsiębiorcy ujawnionemu w rejestrze sądowym pismo sądowe pod adresem ujawnionym w rejestrze. Jedynie sam przedsiębiorca ma prawo podać inny adres dla doręczeń, a jeśli tego nie uczyni, nakaz płynący z art. 133 § 2a k.p.c. odnośnie do doręczenia pod adresem podanym w rejestrze obliguje sąd do przestrzegania takiego sposobu doręczenia. Konkludując, Sąd Najwyższy stwierdził, że doręczenie wyroku zaocznego przeznaczonego dla pozwanej spółki akcyjnej pod adres jej oddziału nie może być w świetle art. 133 § 2a k.p.c. uznane za prawidłowe. Innymi słowy, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że za doręczenie pod adres podany w rejestrze w rozumieniu art. 133 § 2a k.p.c. można uznać doręczenie dokonane pod adresem siedziby spółki akcyjnej, a nie pod adresem jej oddziału. Wyjątek dotyczy przy tym jedynie sytuacji, w której spółka będąca stroną sama wskazała do doręczeń inny adres niż adres swojej siedziby.

Skład orzekający Sądu Najwyższego podzieliła stanowisko wyrażone w powołanym orzeczeniu, gdyż art. 133 § 2a k.p.c. – jak zauważył Sąd Najwyższy w omawianym postanowieniu – należy interpretować w powiązaniu z art. 126 § 2 k.p.c., stwierdzającym, że pierwsze pismo procesowe w sprawie powinno zawierać m.in. oznaczenie siedziby stron, a także w powiązaniu z art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., według którego sąd może zawiesić postępowanie, jeżeli na skutek braku lub wskazania złego adresu powoda albo niewskazania przez powoda w wyznaczonym terminie adresu pozwanego lub niewykonania przez powoda innych zarządzeń nie można nadać sprawie dalszego biegu. Zestawienie przytoczonych przepisów

potwierdza prawidłowość stanowiska, że obowiązek oznaczenia w pierwszym piśmie procesowym w sprawie miejsca zamieszkania lub siedziby strony, w odniesieniu do przedsiębiorców wpisanych do rejestru sądowego na podstawie odrębnych przepisów, oznacza powinność wskazania adresu podanego w rejestrze. Chodzi przy tym o wskazanie siedziby strony rozumiane jako obejmujące także oznaczenie jej adresu, wskazanie takie ma bowiem umożliwić dokonywanie doręczeń w toku postępowania, w tym realizację założeń art. 133 § 2a k.p.c. Potwierdza to także treść art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., skoro niewskazanie adresu pozwanego może stanowić przeszkodę w nadaniu sprawie dalszego biegu.

Trzeba podkreślić, że w art. 126 § 2, art. 133 § 2a i art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. jest mowa o siedzibie strony, o adresie przedsiębiorcy wpisanego do rejestru sądowego, oraz o adresie powoda albo pozwanego, każdorazowo jednak chodzi o podmiot będący stroną postępowania. W żadnym z wymienionych przepisów nie ma natomiast mowy o jednostce organizacyjnej strony. Dyrektywy wykładni językowej i systemowej przemawiają zatem za tym, że w analizowanych przepisach chodzi o siedzibę i adres podmiotu będącego stroną, a nie o jednostkę organizacyjną strony i jej lokalizację. O siedzibie strony oraz okręgu sądu, w którym znajduje się zakład, a więc jednostka organizacyjna przedsiębiorcy, jest natomiast mowa w przepisach regulujących właściwość miejscową. Chodzi o art. 30 k.p.c., zgodnie z którym powództwo przeciwko osobie prawnej lub innemu podmiotowi niebędącemu osobą fizyczną wytacza się według miejsca ich siedziby, oraz o art. 33 k.p.c., stwierdzający, że powództwo o roszczenie majątkowe przeciwko przedsiębiorcy można wytoczyć przed sąd, w którego okręgu znajduje się zakład główny lub oddział, jeżeli roszczenie pozostaje w związku z działalnością tego zakładu lub oddziału. W tym wypadku ustawodawca przypisał znaczenie nie tylko lokalizacji siedziby strony pozwanej, lecz także jej jednostki organizacyjnej. Lokalizacja tej jednostki ma jednak znaczenie wyłącznie z punktu widzenia właściwości miejscowej sądu, a nie z punktu widzenia miejsca dokonywania doręczeń.

Dopuszczeniu wykładni art. 133 § 2a k.p.c., według której adres spółki akcyjnej podany w rejestrze mógłby oznaczać nie tylko adres siedziby spółki, lecz także adres jej oddziału, sprzeciwiają się – o czym była mowa – dyrektywy językowe oraz systemowe. Nie przekonują wywody Sądu Okręgowego, jakoby za dopuszczeniem takiej wykładni miał przemawiać wzgląd na ochronę kontrahentów

spółki akcyjnej wchodzących z nią w stosunki zobowiązaniowe za pośrednictwem oddziału wpisanego do rejestru. Okoliczność, że spółka akcyjna działa za pomocą utworzonego przez siebie oddziału, wpisanego do rejestru, nie uchyła bowiem obowiązku ujawnienia kontrahentowi adresu siedziby spółki. Stroną nawiązywanego stosunku zobowiązaniowego będzie zawsze spółka jako osoba prawna, a nie jej oddział. Kontrahent spółki akcyjnej, który wszedł z nią w stosunki zobowiązaniowe za pośrednictwem oddziału, może zresztą z łatwością ustalić adres siedziby spółki, który podlega ujawnieniu w Krajowym Rejestrze Sądowym. W konsekwencji, ewentualna możliwość dokonywania doręczeń pod podany w rejestrze adres oddziału spółki akcyjnej nie przynosiłaby jej kontrahentowi żadnych korzyści wymagających ochrony. Wręcz przeciwnie, interes kontrahenta wymaga, aby korespondencja przeznaczona dla spółki akcyjnej doręczona została organowi uprawnionemu do jej reprezentowania przed sądem. Siedziba tego organu jest natomiast z reguły siedzibą spółki jako osoby prawnej.

Prawidłowe doręczanie pism sądowych – jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy – nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji, w której przedsiębiorca występuje w sprawie po stronie pozwanej. Pierwszym pismem podlegającym doręczeniu mu jest wówczas pozew, z którego doręczeniem wiążą się doniosłe skutki procesowe i materialnoprawne. Tylko doręczenie dokonane pod adresem siedziby spółki akcyjnej, a nie pod adresem jej oddziału, stanowi gwarancję, że pozew doręczony został organowi uprawnionemu do reprezentowania spółki przed sądem. Na ten aspekt rozważanego zagadnienia Sąd Najwyższy zwracał już uwagę w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 183/03 (nie publ.), stwierdzając, że w sprawie, w której jako stronę pozwaną wskazano Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, Oddział Terenowy w O., pozew należało doręczyć Prezesowi Agencji jako organowi powołanemu do jej reprezentowania, pod adresem siedziby Agencji w Warszawie.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.